



Hartmut Müller

**WYBRANE ZASADY ORGANIZACJI TURYSTYKI
NA OBSZARACH CHRONIONYCH**

Some chosen principles of tourism organizing at protected areas

Abstract

Protected areas ought to be kept accessible for tourist but it must be specified where, how, when, and on which conditions. Several rules must be respected: 1 — dividing the area into zones accessible in different degree, 2 — the permanence of the habitats made accessible must be saved, 3 — introduce only such prohibitions that may be executed.

KEW WORDS: tourism; nature protection; protected areas.

Wielu przyrodników byłoby zadowolonych, gdyby na obszarach chronionych, przede wszystkim w rezerwach, wstęp dla turystów był w ogóle niemożliwy. Naturalnie, miałyby to znaczące i widoczne korzyści dla ochrony przyrody. Wiemy jednak wszyscy, że usunięcie publiczności z obszarów chronionych jest w końcu niemożliwe. Dlatego powstaje pytanie, czy jest pożądanym aby z rezerwatów przyrody robić tabu? Czy nie byłoby sensowniejszym a nawet pożądanym, aby w sposób aktywny sterować ludźmi na obszarach chronionych? Nie jest to pytanie, na które można po prostu odpowiedzieć tak lub nie. Już wymyślone przez człowieka różnorodne kategorie obszarów chronionych uwidaczniają, że dla różnych obszarów przyrodniczych niezbędne są różne strategie ochrony. W rezerwach biosfery lub w parkach narodowych nawet wewnątrz zamkniętego obszaru ochronnego będą wydzielone różne strefy. Obszary chronione jak parki krajobrazowe i tak uwzględniają ludzi, nie tylko w koncepcji ochrony ale również wyraźnie w terenie chronionym.

Pytanie nie brzmi więc czy na obszarach chronionych turystyka jest pożądana i dopuszczalna, lecz gdzie, jak, kiedy i pod jakimi warunkami.

Chciałbym tu wskazać na trzy zasady dotyczące turystycznego użytkowania terenów chronionych, które jednak zachowują ważność dla całej ochrony przyrody, również poza terenami chronionymi. Zasady te najlepiej można określić za pomocą pojęć: „strefowość”, „trwałość” i „uczciwa oferta”.

1. Strefowość

Nasze środowisko jest już podzielone na strefy przez naturę. Wspomnę tylko o strefach klimatycznych lub roślinnych. Również użytkowanie wynikało od samego początku z zasady strefowości. Ludzie zajmujący się ochroną przyrody uczynili z tego swą ulubioną metodę przy tworzeniu obszarów chronionych. Zasada ta jest już od dawna stosowana wewnątrz obszarów chronionych — wspomnę o różnych strefach ochronnych, od rezerwatu ścisłego do strefy rozwoju w parkach narodowych. Nie chcę tu proponować aby we wszystkich obszarach chronionych tworzyć różne strefy użytkowania. Jednakże tam, gdzie użytkowanie turystyczne jest możliwe lub pożądanе, a szczególnie tam gdzie nie jest ono pożądanе lecz na skutek zewnętrznych nacisków jest konieczne, powinno się próbować rozwinąć odpowiednią równowagę między strefami spokoju a strefami użytkowania. Może się zdarzyć, że rzeczywiście tylko określone powierzchnie będą dostępne dla zwiedzających. Do tego dochodzi możliwość takiego kształtowania dróg przez tereny chronione aby nie były one opuszczane. Wtedy zagrożenie dla roślin i zwierząt jest nieznaczne. Znam przykłady, gdzie żurawie gnieździły się efektywnie w odległości tylko 100 m od licznych zwiedzających. Długie drewniane kładki przez mokradła, zwłaszcza torfowiska, praktycznie wszędzie okazały się skuteczne. Nie chodzi tu tak bardzo o to, czy i w jakim rozmiarze obszar chroniony będzie udostępniany turystycznie, lecz o to, jak i czy cel ochronny może być trwale osiągnięty i zabezpieczony.

2. Trwałość

Określenie „trwałość” stało się już prawie hasłem. Coraz większe uznanie zyskuje przekonanie, że nie tyle jest ważne zachowanie gdzieś jakiegoś określonego gatunku co długotrwałe zabezpieczenie określonych biotopów. Należy tu zauważyć, że wszelka ludzka aktywność na obszarze chronionym, również poza nim, wywołuje przynajmniej zakłócenia a często również zmiany. Dotyczy to również turystycznego użytkowania.

Pytania, które należy postawić koncepcji turystycznej brzmią:

- 1) czy mogą zaakceptować skutki zakłóceń?
- 2) czy po otwarciu dla turystyki utworzy się mimo zakłóceń znowu równowaga?

Oznacza to, że można się zgodzić na ewentualne udostępnienie turystyce nawet wtedy, gdy są spodziewane zakłócenia a nawet przekształcenia. Abym był dobrze zrozumiany — nie jestem za niepohamowaną turystyką na obszarach chronionych — całkiem przeciwnie.

Zasada trwałości dotyczy nie tylko terenów chronionych lecz wszędzie będzie coraz bardziej odrzucana, najwytrwalej przez gospodarkę. Jeżeli przyjrzymy się rolnictwu czy przemysłowi to zawsze wydaje się jak gdyby postępowano według zasady — po nas choćby potop. Przy tym przyroda naturalnie pada ofiarą. Gorzej, że środowisko tzn. woda, gleba, powietrze jeszcze bardziej cierpią, a nawet my ludzie.

3. Uczciwa oferta

Nie ma sensu wprowadzanie zakazów, jeżeli one tak czy tak nie będą przestrzegane i egzekwowane. Tak samo mało sensowne i często niemożliwe jest trzymanie publiczności z dala od terenów chronionych. Często jednak nie jest również sensowne proponowanie tylko możliwie nieznacznego minimum. Jeżeli zwiedzający nie będą mieli wrażeń, że wiele, jeśli nie wszystko, przeżyli i zobaczyli, to będą się domagali więcej i dążyli do rozsadzenia proponowanych ram. Często pokazywało się, że

„za mało” powodowało więcej zakłóceń zaś „nieco więcej” prowadziło do mniejszych szkód.

Podsumowując. Przed turystycznym udostępnieniem należy sprawdzić:

- czy i ile stref spokoju zostanie zachowanych,
- czy cele ochrony będą trwale zabezpieczone,
- czy zwiedzającym zostanie zaproponowane rzeczywiste przeżywanie przyrody?

Adres autora:

WWF Naturschutzstelle Ost
P o c z d a m
Niemcy